

Imię i nazwisko:Klasa:

Nazwa szkoły:

Imię i nazwisko Twojego nauczyciela języka polskiego:



„ZŁOTA ŻABA” 2016/2017
etap II – 4 marca 2017 roku

Konkurs w Dziedzinie Literatury i Języka Polskiego
Organizator: Fundacja Edukacji Społecznej EKOS

Cieszę się, że zdecydowałeś się na udział w naszym konkursie. Przed Tobą zadania, na których rozwiązanie masz 120 minut. Zadania 4, 6, 8 i 9 wykonaj na kartce papieru kancelaryjnego. U góry kartki napisz swoje imię i nazwisko, nazwę szkoły, imię i nazwisko nauczyciela języka polskiego. Czytaj uważnie polecenia, dbaj o precyzję i poprawność językową swoich wypowiedzi, przede wszystkim jednak myśl, myśl, myśl ... POWODZENIA! Twoja Żaba

1. (0 – 20 pkt.) Odgadnij hasła i wpisz je poziomo we właściwe wiersze tabeli. Rozwiązania stanowią wyrazy występujące wyłącznie w liczbie mnogiej: rozgałęzienie utworzone przez dwie rzeki, narząd chwytny raka, krótkie spodnie o sportowym kroju, starania o czyjś rękę, pachnący roztwór we flakonie, inaczej lejce, uroczystość z okazji zakończenia zbioru zbóż, wielkie drzwi, suszone owoce i orzechy, mogą być w stylu klasycznym lub wolnym.

	R						
		G					
	I						
S							
			O				
		P					
				N			
					I		
	E						
							C

2. (0 – 25 pkt.) Rozwiąż lamigłówkę i wpisz do tabeli nazwiska autorów oraz tytuły pożyczonych książek.

Marek postanowił ułożyć książki w swojej domowej bibliotece. W trakcie porządków zorientował się, że brakuje mu: powieści o Phileasie Foggu i jego podróży dookoła świata, opowiadania o duchach wigilijnych, powieści historycznej, której akcja rozgrywa się na przełomie XIV i XV wieku, zabawnych bajek o maszynach cyfrowych i elektrycerzach oraz tomiku „Chwila” polskiej noblistki z 1996 roku. Przypomnił sobie, że pożyczył te książki swoim koleżankom i kolegom: Beacie, Emilce, Czarkowi, Damianowi i Frankowi. Wiedział, że wypożyczał tylko po jednej książce, a następną dopiero po zwróceniu poprzedniej. Pamiętał, że Czarkowi nie pożyczył ani opowiadania o Ebenezerze Scrooge’u, ani powieści historycznej. Przypomniało mu się, że Beata nie lubi ani prozy XX wieku, ani powieści o podróżach. Emilka, w przeciwieństwie do Damiana – wielbiciela jedynie prozy angielskiej, czyta tylko polskich powieściopisarzy, jednak historię miłości Zbyszka do Danusi już oddała. Wiedział również, że Franek najchętniej czyta wiersze. Komu i jakie książki pożyczył Marek?

	Imię i nazwisko autora	Tytuł książki
Beata		
Czarek		
Damian		
Emilka		
Franek		

3. (0 – 18 pkt.) Podkreśl wyrazy o najbliższych znaczeniach do wyróżnionych cech.

arogancki: próżny, bezczelny, prymitywny	spontaniczny: poszukujący, bezpośredni, nachalny	taktowny: uprzejmy, systematyczny, opiekuńczy
lojalny: milczący, serdeczny, uczciwy	opryskliwy: gadatliwy, ograniczony, nieuprzejmy	impulsywny: wrażliwy, gwałtowny, przewidyjący
impertynencki: cyniczny, obraźliwy, zagubiony	flegmatyczny: powolny, chory, niechlujny	subtelny: samowolny, delikatny, cikliwy

4. (0 – 20 pkt.) Przepisz tekst, przekształcając formy w nawiasach w nazwy mieszkańców kontynentów i państw.

Kongres narodów

Oto, proszę państwa, relacja z wyjątkowego wydarzenia, inauguracji Wszechświatowego Kongresu Narodów. Stoję przed budynkiem, w którym odbędzie się Kongres. Właśnie podjeżdżają auta z delegatami. Pierwsi pojawili się gospodarze, to (mieszkańcy Holandii). Tuż za nimi zatrzymali się kolejni delegaci: (mieszkaniec Szkocji, Portugalii i mieszkanka Luksemburga). Liczną grupę państw słowiańskich reprezentują (mieszkanek Słowacji, Rosji, Czech i mieszkaniec Ukrainy). A kto nadjeżdża w kolejnym samochodzie? Bardzo egzotyczna delegacja! To (mieszkańcy Azji). Pierwsza wysiada (mieszkanek Indii), dalej (mieszkanek Laosu), a jako ostatni (mieszkaniec Birmy). Teraz już tylko czekamy na (mieszkańców Afryki), zgodnie z zapowiedziami, mają to być trzej delegaci: (mieszkanek Mozambiku, mieszkaniec Kenii i Egiptu). (Mieszkańcy Ameryki) już są w środku budynku, to (mieszkaniec Brazylii, Kanady oraz mieszkanka Hondurasu).

5. (0 – 24 pkt.) Zaznacz (X) w tabeli, które zdania dotyczące tekstu są prawdziwe (P), a które fałszywe (F).

Gimnazjum należy do wyrazów o zasięgu europejskim, por. czes. *gymnasium*, ros. *гимна́зия*, ang. *gymnasium* ‘sala gimnastyczna’, niem. *Gymnasium*, łac. *gymnasium* – wszystkie wywodzą się z grec. *gymnasion*; pierwotnie była to ‘nazwa budynku z dziedzińcem, salami, kąpielami, gdzie gimnastykowano się nago’, por. *gymnós* ‘nagi’; wtórnie ‘szkoła ćwiczeń’. W pol. wyraz obecny już od XV w.; używany przede wszystkim w zn. historycznym, tzn. ‘miejsce publiczne, na którym odbywały się ćwiczenia fizyczne’ wtórnie oznacza ‘szkołę średnią’, por. wypowiedź Naruszewicza o **gimnazjum**: „Miejsce, szkoła do ćwiczenia ciała w różnych sztukach, jako to w zapasach, w biegach, szermowaniu. Od słowa *gymnós* ‘nagi’, że się w nim nago młódź ćwiczyła (...). Teraz w sensie niewłaściwym bierze się za szkołę, gdzie żaków uczą” (L). W XIX w. ustabilizowało się zn. ‘szkoła średnia przygotowująca wychowanków do liceów lub do szkoły wyższej’. W tym też czasie wprowadzono formę wskazującą na bezpośrednie greckie (bez stadium łac.) źródło zapożyczenia **gimnazjon** (SW) – *gymnasion* ‘w starożytnej Grecji: szkoła ćwiczeń cielesnych’. Wyrazy pokrewne i pochodne: **gimnazjasta** (XVIII w., L) ‘uczeń gimnazjum’, **gimnazysta** (XIX w. SWil) ‘ts.’ **gimnazistka** (XIX w. SJP) ‘uczennica’, **gimnazjalista** (XIX w. SW), ‘uczeń’, **gimnazjalistka** (XIX w. SJP) ‘uczennica’, **gimnazjak** (XIX w. SW) żart. ‘uczeń’; **gimnazyczny** (XVIII w., L) i **gimnazjalny** (XVIII w., L) ‘odnoszący się do gimnazjum’.

Skróty: ang. ‘angielski’, czes. ‘czeski’, grec. ‘grecki’, łac. ‘łacina’, niem. ‘niemiecki’, pol. ‘polski, por. ‘porównaj’, ros. ‘rosyjski’, ts. ‘to samo znaczenie’, zn. ‘znaczenie’, żart. ‘żartobliwy. L - S.B. Linde *Słownik języka polskiego* Warszawa 1807 - 1815, SW - *Słownik języka polskiego* (tzw. *Słownik warszawski*), Warszawa 1900 - 1927, SWil - *Słownik języka polskiego* (tzw. *Słownik wileński*) Wilno 1861, SJP - *Słownik języka polskiego* PWN Wrocław 1958 - 1969.

K. Długosz-Kurczabowa, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2008

	P	F
Naruszewicz był zwolennikiem upowszechnienia w polszczyźnie słowa ‘gimnazjum’ w znaczeniu ‘szkoła średnia’.		
‘Gimnazjak’ był żartobliwym określeniem gimnazjalisty.		
Wyrazy ‘gimnazjasta’ i ‘gimnazysta’ mają to samo znaczenie.		
Greckie słowo ‘gymnasion’ pochodzi od wyrazu oznaczającego ‘nagi’.		
We wszystkich wymienionych w tekście europejskich językach wyrazy pochodzące od greckiego ‘gymnasion’ znaczą ‘szkoła średnia’.		
Wyrazy ‘gimnazyczny’ i ‘gimnazjalny’ nie są synonimami.		
Najstarszym przywołanym w tekście słownikiem jest <i>Słownik języka polskiego</i> S. B. Lindego.		
Wyraz ‘gimnazjum’ był znany w polszczyźnie w XVI wieku.		

6. (0 – 28 pkt.) Uzupełnij tytuły powieści podanymi w ramce nazwami kolorów we właściwej formie.

czarny, czerwony, biały, błękitny, pąsowy, zielony, żółty, szary

Adam Bahdaj „..... sombrero”

Krystyna Boglar „Klementyna lubi kolor ...”

James Oliver Curwood „... wilczyca”

Antonina Domańska „Historia ... ciżemki”

Rafał Kosik „Felix, Net i Nika oraz sekret ...Hańczy”

Maria Krüger „Godzina.... róży”

Astrid Lindgren „Rasmus, rycerz ... Róży”

Jack London „... Kiel”

Lucy Maud Montgomery „... zamek”

Andrzej Maleszka „Magiczne drzewo. ... krzesło”

Małgorzata Musierowicz „... polewka”

Hanna Ożogowska „Tajemnica ... pieczęci”

Alfred Szklarski „Przygody Tomka na ... Łądzie”

Seweryna Szmaglewska „... Stopy”

7. (0 – 15 pkt.) Zmień wyraz z pierwszego wiersza tabeli na nowy, zmieniając dwie litery i wpisz go do drugiego wiersza. Ułożony wyraz przekształć według tej samej zasady tak, by za czwartym razem powstał wyraz z ostatniego wiersza. Wszystkie wyrazy są rzeczownikami w formie mianownika.

D	R	A	M	A	T
					T
					A
					A
W	Ł	A	D	C	A

8. (0 – 35 pkt.) Napisz trzynastogłoskowcem ośmiowersową pochwałę wybranej potrawy na podobieństwo podanego fragmentu z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza:

W kociolkach bigos grzano; w słowach wydać trudno

Bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną;

Słów tylko brzęk usłyszysz i rymów porządek,

Ale treści ich miejski nie pojmie żołądek.

Aby cenić litewskie pieśni i potrawy,

Trzeba mieć zdrowie, na wsi żyć, wracać z oblawy.

Przecież i bez tych przypraw potrawą nie lada

Jest bigos, bo się z jarzyn dobrych sztucznie składa.

Bierze się doń siekana, kwaszona kapusta,

Która wedle przysłowia, sama idzie w usta;

Zamknięta w kotle, łonem wilgotnym okrywa

Wyszukanego cząstki najlepsze mięsiwa;

I praży się, aż ogień wszystkie z niej wyciśnie

Soki żywne, aż z brzegów naczynia war przyśnie

I powietrze dokoła zionie aromatem.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. IV, w. 826-840

9. (0 – 15 pkt.) Przepisz tekst, poprawiając wszystkie błędy:

U młynaża

W starym młynie skżypiało, hzeńściło i piszczało. Diabli młynaża brali. Pierszy, wraziwszy mu widły w kżyrze, ciągnął. Drugi, zagryzłszy młynarzową, dodószał kocura, który mu ogon nadgryzł i czoło podrapał. Czart trzeci wziął młynaża na rogi, lecz spruchniały rug trzasnął, a zmieszany diabeł musiał pomagać sobie kozikiem. Młyn szedł tymczasem, a pisku nawpół zatartych łorzysk niepodobna było rozrurzyć od rozpaczliwych okrzyków anioła strurza, na którego oczach duszę jego podopiecznego diabli wywlekali z opasłego kadłoba, wsparłszy się weń sześciu rgiem kopyt. Tymczasem woda chuczwała w stawidłach, a mąka oszukańczego pszemiału sypała się do worka. Nieboszczyk, widząc się w takiej opresji, rzekł: “Z tej pracy nie będzie kołaczy”. Skrzydlaty strurz, rosmarowawszy na policzku ostatnią lżę, zajął do szuflady młynarzowego biurka, mahinalnie przeliczył znalezionej w niej plik “brudasów” i słysząc jeszcze potempieńcze pienia dusz do piekła wleczonych, szepnął melanholijnie: “Muszę się rozejrzeć za nowym etatem”.

(na podstawie: Stanisław Lem, *Dyktanda* <http://cyfrant.pl/dyktanda-stanislawalema/>)